

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanego R. U.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 22 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. oddala wniosek organu rentowego o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Ł., decyzją z 8 lipca 2014 r., stwierdził, że A. M. nie podlega od 1 stycznia 2014 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako osoba współpracująca z R. U. jako osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą.

Odwołująca się A. M. wniosła odwołanie od decyzji organu rentowego, w którym domagała się jej zmiany i uznania, że podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 stycznia 2014 r. z tytułu współpracy z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą — płatnikiem składek R. U..

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 27 kwietnia 2016 r., oddalił odwołanie wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny. Zainteresowany (płatnik składek) R. U. i wnioskodawczyni A. M. pozostają w związku małżeńskim od 24 lutego 1999 r., prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, nie mają ustanowionej rozdzielności majątkowej, orzeczonej separacji ani rozwodu. R. U. prowadzi jednoosobową pozarolniczą działalność gospodarczą od 1 lutego 2005 r. na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Wójta Gminy Z. pod nazwą K. oraz S. spółka cywilna, R. U.. Głównym przedmiotem prowadzonej przez płatnika działalności gospodarczej, według wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, jest działalność agencji reklamowych. Początkowo przedmiotem jego działalności były usługi budowlane i remontowe, następnie dołączono wykonawstwo konstrukcji reklamowych oraz produkcję materiałów reklamowych i narzędzi wspierających sprzedaż. Płatnik składek nie zatrudniał pracowników.

A. M. legitymuje się wykształceniem wyższym, posiada tytuł doktora nauk humanistycznych ze specjalizacją teoretyk literatury. Ma doświadczenie w pracy jako wykładowca uniwersytecki, nauczyciel języka włoskiego, redaktor książek, specjalista ds. marketingu, rzecznik prasowy, konsultant ds. komunikacji i doradca zarządu. Ponadto wnioskodawczyni włada językiem włoskim i angielskim w stopniu zaawansowanym, językiem francuskim w stopniu średnio zaawansowanym, a także językiem niemieckim na poziomie podstawowym. A. M. ma ukończone szkolenia w zakresie zarządzania projektem, zarządzania zespołem, oceny pracownika, profesjonalnego przygotowywania ankiet oraz negocjacji wewnętrznych i zewnętrznych, a także obsługuje komputer oraz posiada prawo jazdy kat. B.

Wnioskodawczyni była zatrudniona na Uniwersytecie [...] na Wydziale Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na stanowisku adiunkta na podstawie umowy zawartej na czas zastępstwa od 1 października 2012 r. do 17 lutego 2013 r. w wymiarze połowy etatu. Od maja do sierpnia współpracowała z Urzędem Miasta S. na podstawie umowy zlecenia. Ostatnio była zgłoszona do ubezpieczeń jako

osoba wykonująca umowę zlecenia w okresie od 1 sierpnia 2013 r. do 7 sierpnia 2013 r. W lipcu 2013 r. wnioskodawczynie dowiedziała się, że jest w ciąży. Termin przewidywanego porodu został określony na 1 kwietnia 2014 r. W październiku 2013 r. wnioskodawczynie wykonała nieodpłatnie na rzecz działalności gospodarczej płatnika składek prowadzonej pod firmą S. spółka cywilna, R. U. pracę związaną z wykonaniem elementów reklamowych informujących o promocjach.

Z dniem 1 stycznia 2014 r. płatnik składek dokonał zgłoszenia wnioskodawczynie do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego jako osoby współpracującej. W momencie zgłoszenia A. M. do ubezpieczeń jako osoby współpracującej była ona w 28 tygodniu ciąży. W okresie od stycznia do marca 2014 r. wnioskodawczynie dostarczała dokumenty finansowe związane z prowadzoną przez zainteresowanego działalnością gospodarczą do biura rachunkowego, które prowadziło rozliczenia płatnika składek. A. M. w okresie tym prosiła również biuro o udzielenie informacji odnośnie do wysokości podatku dochodowego i VAT. Podpis wnioskodawczynie jako odbiorcy widnieje na fakturach z okresu od stycznia do marca 2014 r. za zakup benzyny, gazu płynnego, żarówek, wymianę oleju i usługę serwisową, zakup materiałów budowlanych.

25 marca 2014 r. A. M. urodziła dziecko. Płatnik składek obliczył i rozliczył za ubezpieczoną składki na ubezpieczenia społeczne za styczeń i luty 2014 r. - od podstawy wymiaru składek w wysokości 9.365,00 zł, za marzec 2014 r. - od podstawy wymiaru składek w wysokości 7.250,32 zł, a za kwiecień i maj 2014 r. - od podstawy wymiaru składek w wysokości 0,00 zł.

A. M. wystąpiła z roszczeniem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres od 25 marca 2014 r. do 11 sierpnia 2014 r., dodatkowego urlopu macierzyńskiego za okres od 12 sierpnia 2014 r. do 22 września 2014 r. oraz zasiłku rodzicielskiego za okres od 23 września 2014 r. do 23 marca 2015 r.

Płatnik od 1 października 2014 r. zatrudniał pracownika na stanowisku wykonawcy i monteru reklam oraz obsługi plotera laserowego na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od 1 października 2014 r. do 30 września 2016 r. z wynagrodzeniem w wysokości 1.680 zł brutto miesięcznie.

Wnioskodawczyni po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego nie podjęła współpracy z mężem.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. J., wnioskodawczyni oraz płatnika składek, którzy twierdzili, że ubezpieczona faktycznie współpracowała z płatnikiem składek przy prowadzeniu działalności gospodarczej. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, brak jest podstaw do przyjęcia, że współpraca taka była faktycznie realizowana. Przeciwno prawdziwości zeznań świadka i stron przemawiają, zdaniem Sądu Okręgowego, ustalone okoliczności faktyczne. W szczególności brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dokumentów, które w badanym okresie zostałyby sporządzone i podpisane przez wnioskodawczynię jako osobę współpracującą z płatnikiem składek. Nie przedstawiono wyników rzekomo prowadzonej przez wnioskodawczynię analizy działalności konkurencyjnych firm, nie zgłoszono też potrzeby przeprowadzenia dowodu z zeznań jako świadków klientów, z którymi wnioskodawczyni miała się kontaktować telefonicznie, osobiście, a także mailowo.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji przedstawione przez odwołującą się faktury za zakup benzyny, gazu płynnego, żarówek, wymianę oleju i usługę serwisową czy zakup materiałów budowlanych, podpisane przez A. M., nie stanowią dowodu świadczącego o faktycznym realizowaniu przez nią współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez męża. Powołując się na doświadczenie życiowe, Sąd Okręgowy stwierdził, że pracownicy stacji benzynowych czy sklepów sieciowych nie wymagają od osób odbierających faktury VAT (z wyłączeniem faktur korygujących) ich pokwitowania. Ponadto sama wnioskodawczyni przyznała, że nie podpisywała tych faktur w momencie ich odbioru, a dopiero przed przekazaniem ich do biura rachunkowego. Ponadto część faktur dotyczących zakupu paliwa była wystawiona w miejscowościach znacznie oddalonych od Ł., natomiast wnioskodawczyni zeznała, że nie wyjeżdżała poza Ł.. A. M. nie umiała również wskazać miejsca siedzib podmiotów, u których rzekomo dokonywała zakupów. Dlatego, w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do przyjęcia, że faktycznie dokonała zakupu tych towarów na rzecz płatnika składek.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wątpliwe są także przedstawione przez wnioskodawczynię oświadczenia kontrahentów płatnika składek (zainteresowanego), z którymi rzekomo miała w spornym okresie nawiązać współpracę i prowadzić uzgodnienia wykonawcze. Sąd Okręgowy odmówił także wiary zeznaniom odwołującej się i zainteresowanego, w których twierdzili, że w ramach współpracy A. M. zajmowała się poszukiwaniem projektów mebli, których produkcją miał zająć się płatnik składek. Płatnik składek na tę okoliczność przedstawił zdjęcia lamp i stołu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przede wszystkim brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zostały one wykonane w ramach działalności gospodarczej płatnika składek, brak jest też związku między rzekomymi działaniami odwołującej się a ich wyprodukowaniem. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka M. J., który prowadzi sprawy finansowe zainteresowanego, że A. M. kontaktowała się z biurem rachunkowym oraz przekazywała dokumenty do biura rachunkowego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, odwołująca się mogła wykonywać powyższe czynności, ale nie w ramach współpracy, lecz jedynie w ramach sporadycznej pomocy udzielanej przez żonę mężowi przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że nawiązując współpracę z mężem, wnioskodawczyni była w zaawansowanej ciąży i jedynym powodem zgłoszenia jej do ubezpieczeń z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej była chęć uzyskania świadczeń z tytułu macierzyństwa, albowiem nie posiadała wówczas innego tytułu do ubezpieczeń społecznych i nie uzyskiwałaby świadczeń z chwilą urodzenia dziecka.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie jest niezasadne i podlega oddaleniu. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd powołał art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 11, art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.). Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął (ustalił i ocenił), że w spornym okresie A. M. nie współpracowała z R. U. przy prowadzeniu przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej.

Wnioskodawczyni wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Ł., zaskarżając wyrok w całości. Wniosła o zmianę orzeczenia przez uwzględnienie

wniesionego odwołania, tj. o ustalenie, że A. M. od 1 stycznia 2014 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca z płatnikiem składek zainteresowanym R. U..

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 22 maja 2017 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie było ustalenie, czy odwołująca się współpracowała z mężem przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, oraz ocena charakteru tej współpracy w kontekście kryteriów określonych w art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, czyli zakresu prac żony na rzecz działalności gospodarczej męża i ewentualnie ich kwalifikacji w sensie techniczno-prawnym jako „współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej”.

Sąd Apelacyjny wywiódł, że pojęcie „współpraca przy prowadzeniu działalności”, którym posługuje się art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działań podjętych w ramach współpracy musi być także znacząca. Z pojęciem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby ubezpieczonej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością.

Przenosząc rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd odwoławczy uznał, że słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż działania odwołującej się podejmowane w związku z prowadzoną przez męża działalnością pozarolniczą nie spełniały warunku „współpracy” w znaczeniu wynikającym z art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Działania A. M. podejmowane przez nią w związku z prowadzoną przez męża działalnością pozarolniczą miały znikome znaczenie gospodarcze i organizacyjne. Nie mogą one zatem stanowić o współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej jako sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań były nieznaczące i nie kwalifikują się w sensie prawnym jako „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, działania odwołującej się na rzecz płatnika składek nie spełniają przesłanek zakwalifikowania ich jako współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności, z którą związany jest obowiązek ubezpieczenia społecznego. Duże znaczenie z punktu widzenia oceny charakteru pracy wnioskodawczynie na rzecz zainteresowanego ma również to, że mimo długotrwałej (wielomiesięcznej) nieobecności wnioskodawczynie związanej z urodzeniem dziecka, płatnik składek nie zatrudnił innej osoby, która mogłaby przejąć jej obowiązki. Co więcej, R. U. zadeklarował za żonę bardzo wysoką podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, tj. ponad czterokrotnie wyższą od zadeklarowanej przez niego na własne ubezpieczenia społeczne podstawy wymiaru składek obowiązujące osobę prowadzącą pozarolniczą działalność. Takie zachowanie, z punktu widzenia zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, przeczy rzeczywistej potrzebie współpracy wnioskodawczynie z zainteresowanym. Należy również podkreślić, że wnioskodawczynie została zgłoszona do ubezpieczenia jako osoba współpracująca, będąc w zaawansowanej ciąży mimo tego, że od 7 sierpnia 2013 r. nie była nigdzie zatrudniona i nie posiadała tytułu do ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu drugiej instancji, skala działań wykonywanych przez wnioskodawczynię na rzecz płatnika składek nie pozwala na przyjęcie, że wnioskodawczynie współpracowała z zainteresowanym w zakresie umożliwiającym powstanie obowiązku zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniosła A. M.. Skargę oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2 oraz art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; 2) naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy: art. 233 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz 382 k.p.c.; jak również art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz 382 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego oraz kosztów procesu za drugą instancję od

organu rentowego na rzecz ubezpieczonej; ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez ustalenie, że A. M. podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 stycznia 2014 r. z tytułu współpracy z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, zainteresowanym R. U..

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, dotyczącego wykładni pojęcia współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W ocenie skarżącej istnieje konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej każdorazowo oznacza działania powtarzające się, charakteryzujące się systematycznością, znacznym, regularnie przeznaczanym na nie czasem, ciągłością, przebywaniem w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej, czy też za współpracę w rozumieniu tego przepisu może być uznana również taka działalność osoby współpracującej, która nie jest systematyczna i nie charakteryzuje się określoną liczbą niewielkich i powtarzających się efektów, możliwych do stwierdzenia bezpośrednio po wykonaniu, natomiast wywiera istotny wpływ na kształt działalności gospodarczej przedsiębiorcy w przyszłości, stanowiąc o jego kierunku i w konsekwencji kreując przyszłe przychody.

Za zgodą Sądu Najwyższego, organ rentowy złożył pismo przygotowawcze w postępowaniu kasacyjnym, w którym wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu

Najwyższego. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Pełnomocnik skarżącej powołał się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Należy w związku z tym przypomnieć, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy i dotychczas niewyjaśniony, dotyczący ważnego abstrakcyjnego zagadnienia jurydycznego, którego rozstrzygnięcie przyczyni się do rozwoju myśli prawnej i będzie miało znaczenie nie tylko dla oceny konkretnej, jednostkowej sprawy, lecz także przy rozstrzyganiu innych podobnych spraw. Zagadnienie to musi przy tym rzeczywiście występować w sprawie i mieścić się w zakresie problematyki, która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym. Skarżący powinien dostrzegane zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których zagadnienie powstało. Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., I CSK 976/14, LEX nr 1802572).

Problemy prawne, na które zwraca uwagę pełnomocnik skarżącej, zostały już rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy. Jest to okoliczność dyskwalifikująca przedstawione zagadnienia prawne jako nowe. Sądy obu instancji przy wykładni art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych posiłkowały się

dorobkiem orzecznictwem. Przyjęły, za wyrokami Sądu Najwyższego z 20 maja 2008 r., II UK 286/07 (OSP 2010, nr 2, poz. 23) oraz z 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (OSP 2011, nr 4, poz. 37), że cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności”, o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych prac. Przedstawiony pogląd zachowuje w pełni swą aktualność. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z 30 sierpnia 2018 r., I UK 202/17 (niepubl.).

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy podkreśla, że współpraca osoby bliskiej musi mieć znaczenie ekonomiczne dla prowadzącego działalność. Z wykładni gramatycznej wynika, że termin „współpraca przy prowadzeniu działalności”, zwłaszcza gospodarczej, którym posługuje się art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymaganie, by odnosić ową współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka. Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, porządkowanie dokumentacji, wykonywanie innych prostych czynności biurowych. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, że w sensie prawnym dochodzi do „współpracy przy prowadzeniu działalności” gospodarczej.

Przy interpretacji sformułowania „osoba współpracująca z osobą prowadzącą

pozarolniczą działalność” nie można przy tym abstrahować od obowiązków małżonków wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (np. art. 23 k.r.o. – por. również wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474), a także od celu objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszerze zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych, co jednak nie prowadzi do przyjęcia, że w każdej sytuacji jakakolwiek praca wykonywana przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą na rzecz małżonka-przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, musi i może być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Pełnomocnik skarżącej nie przedstawił przekonujących argumentów uzasadniających zmianę zaprezentowanego stanowiska.

Z tej przyczyny należało uznać, że w rozpoznawanej sprawie nie istniała konieczność rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego, tym samym Sąd Najwyższy postanowił odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy oddalił również wniosek pełnomocnika organu rentowego o zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ koszty należą się stronie przeciwnej tylko w razie złożenia w terminie (art. 398⁷ § 1 k.p.c.) odpowiedzi na skargę kasacyjną. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie stanowi odpowiedzi na skargę pismo procesowe wniesione po upływie ustawowego terminu do dokonania tej czynności (por. np. wyrok z 14 lutego 2012 r., II PK 139/11, LEX nr 1167468). W konsekwencji, nie wywołuje ono skutków w zakresie zawartego w nim wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, obejmujących sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na skargę kasacyjną (art. 167 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.).